

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

KAROL DĄBROWSKI

karol.dabrowski@umcs.pl

ORCID: 0000-0002-4513-3873

Artykuł recenzyjny: *Politik, Recht und Religion*,  
hrsg. v. Andreas Anter, Verena Frick, Tübingen 2019, ss. 244

---

Review Article: *Politik, Recht und Religion*, hrsg. v. Andreas Anter, Verena Frick,  
Tübingen 2019, pp. 244

W 2019 r. nakładem wydawnictwa Mohr Siebeck ukazała się monografia *Politik, Recht und Religion* pod redakcją Andreeasa Antera, profesora nauk politycznych na Uniwersytecie w Erfurcie, oraz Vereny Frick, zatrudnionej w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu w Getyndze. Zamieszczone w monografii teksty są pokłosiem konferencji zorganizowanej pod tym samym tytułem we wrześniu 2017 r. na Uniwersytecie w Erfurcie. Jej organizatorzy postawili sobie za cel ocenę napięć i symetrii w stosunkach polityki, prawa i religii z perspektywy politologii, prawa i teologii. Prace nad książką zakończyły się w 2018 r. Mimo upływu ponad trzech lat warto wrócić do tez w niej zaprezentowanych ze względu na aktualność tej tematyki. Relacje między polityką, prawem i religią są bowiem wieloaspektowe, mogą zarówno wpływać pozytywnie na spójność grup społecznych, jak i działać destrukcyjnie. Treści zawarte w omawianej pozycji skłoniły mnie do sformułowania kilku refleksji dotyczących aktualnej sytuacji w Polsce.

Monografia składa się z pięciu części, odnoszących się do konfliktu między religią, prawem i polityką (*Religion, Recht und Politik im Konflikt*), prawa religii i religii prawa (*Recht der Religion, Religion des Rechts*), religii i porządku (*Religion und Ordnung*), religii w orzecznictwie (*Die Religion in der Rechtsprechung*) oraz mitu neutralności państwa (*Mythos staatliche Neutralität*). Każda część zawiera od dwóch do trzech rozdziałów, dzięki czemu struktura publikacji jest klarowna. Całość wieńczą biogramy autorów oraz indeksy.

A. Anter i V. Frick we wprowadzeniu (*Zur Einführung: Politik, Recht und Religion*) wskazują, że konflikty między polityką, prawem a religią od wieków

kształtują oblicze Europy. Ich zdaniem współcześnie problematyczne stało się prawne uregulowanie statusu islamu. Jak podkreślają, stosunki między polityką a religią w nowoczesnym państwie konstytucyjnym powinny być normowane prawnie. Gdyby zaś decyzje o zabarwieniu religijno-politycznym zostały w toku postępowania parlamentarnego „ubrane” w formę ustaw, to rozstrzygnięcie sporu przeniosłoby się do sfery rozstrzygnięć sądów konstytucyjnych. Dlatego – można dopowiedzieć – tak istotną rolę odgrywa zarówno niezależność Trybunału Konstytucyjnego, poziom intelektualny sędziów, jak i ich umiejętność dostrzeżenia wartości, jaką jest pluralizm, a także umiejętność wzniesienia się ponad ciasne horyzonty partyjnego populizmu. Różnorodność światopoglądowa jest wartością samą w sobie<sup>1</sup>. W moim odczuciu istniejemy, ponieważ jesteśmy różni. Społeczeństwo funkcjonuje, gdyż ludzie różnią się między sobą – tak jak nie ma społeczeństwa bezklasowego, tak też nie ma społeczeństwa teokratycznego, ponieważ oba wzorce są utopią.

Istotna jest konstatacja redaktorów monografii, że regulacja konfliktu religijnego leży w pierwszej kolejności w sferze odpowiedzialności wspólnoty religijnej. Jeśli grupa wyznaniowa inicjuje spory, deprecjonuje inne grupy społeczne (odwołując się do interpretowanych przez siebie formuł własnej wiary) czy rozbija więzi międzyludzkie, to powinna spotykać się z ostracyzmem. Religia nie powinna być, zwłaszcza w państwie „światopoglądowo bezstronnym” (przywołując Konstytucję RP), katalizatorem waśni społecznych. Edukacja powinna propagować zasadę poszanowania wolności innych ludzi.

Redaktorzy monografii cytują m.in. konserwatywnego filozofa prawa Christiana Hillgrubera, trafnie wskazując, że neutralność państwa w sprawach religijnych nie oznacza, iż władze publiczne mają tolerować wszystkie kościoły i związki wyznaniowe. Nie każda wiara jest „kompatybilna” z ustawą zasadniczą i nie wszystko, czego żąda wiara, może zostać zrealizowane pod rządami ustawy zasadniczej. Państwo konstytucyjne nie może być więc neutralne wobec grup wyznaniowych, których praktyki są nie do pogodzenia z zasadami konstytucyjnymi. Przez to, że czasy przynależności ludności Niemiec do katolicyzmu albo protestantyzmu minęły, władze publiczne muszą odnajdywać się – zdaniem redaktorów omawianej tu publikacji – w heterogenicznie religijnej rzeczywistości, kształtowanej również przez areligijność i antyreligijność, a także przez religijny indywidualizm.

Opisując relacje między państwem, prawem a religią, A. Anter i V. Frick sięgnęli do terminologii kojarzącej się z informatyką, czego przykładem może być m.in. stwierdzenie, że polityczne konflikty przeprogramowują się względem siebie. Prawo – kontynuując ich myśl – moderuje konflikty, będąc matrycą, dzięki

---

<sup>1</sup> M. Żardecka, *In varietate concordia. Nauki humanistyczne i ich wpływ na imaginariusz społeczne*, „Tematy i Konteksty” 2019, nr 9, s. 35–53.

której można odróżnić postawy legitymowane i nielegitymowane konstytucją. Zasady prawa są więc „firewallem” blokującym dostęp niekonstytucyjnym treściom religijnym do systemu prawa.

Analiza doktryny kościelnej pozwala na zdiagnozowanie potencjalnych konfliktów społecznych i zaplanowanie mechanizmów prawnych chroniących dobro jednostki, a nie ideologii. Moim zdaniem ta druga powiększa jedynie sferę legislacyjnej obłudy i publicznej hipokryzji, które maskują pogardę wobec kobiet, dzieci, osób niepełnosprawnych i zwierząt.

W rozdziale *Wie lassen sich religionspolitische Konflikte rechtlich regeln?* Stefan Koriath zastanawia się z kolei, jak religijne roszczenia chronić, koordynować i ograniczać prawnie, gdy popadają w konflikt między sobą lub z interesem publicznym. Jego zdaniem jest to pole do działania dla polityki prawa. Z rozważań zamieszczonych w tym opracowaniu płynie frapujący wniosek o konfliktogennym potencjale religii. Wyznania, które nie znajdują w swej doktrynie teologicznego wytłumaczenia dla religijnego pluralizmu, mogą zatem stać się zagrożeniem dla demokracji. Brak kościoła państwowego jest zaś zdobyczą współczesności. Paradoxem jest to, że obowiązkiem władzy państwowej jest ochrona schizmatyków i heretyków. Ekskomunika nie ma znaczenia z punktu widzenia prawa państwowego, sądom nie wolno orzekać w oparciu o normy religijne, a motywy religijne nie mogą być uzasadnieniem dla obchodzenia prawa. Pozytywnym zjawiskiem jest za to mediacja prowadzona wewnątrz danej grupy wyznaniowej.

Państwo publiczne (a potem konstytucyjne) – jak stara się wytłumaczyć S. Koriath – zaczęło rozstrzygać konflikty między wspólnotami religijnymi, ale bardziej na poziomie procesów komunikacyjnych, gdy każda grupa korzysta z wolności słowa. Kościoły muszą więc pogodzić się nie tylko z tym, że będą ze sobą konkurować, lecz także z tym, że w pluralistycznych społeczeństwach zmieniają się lub zawężą kierunki społecznej presji<sup>2</sup>. Spory między wspólnotami a osobami niewierzącymi również rozstrzygają sądy państwowe. Na tym tle może pojawić się problem traktowania świąt religijnych jako świąt państwowych lub dni wolnych od pracy.

W tytule drugiego rozdziału Ino Augsberg zawarł pytanie: „Czy tożsamość religijna jest problemem dla prawa?” (*Ist religiöse Identität ein Problem für das Recht?*). Tożsamość (choć – jak się zdaje – można by w tym wypadku mówić o religijnej identyfikacji) autor odnosi do trzech aspektów: 1) religii jako takiej; 2) samookreślenia jednostki; 3) grupowej autoidentyfikacji. Jego rozważania w pierwszej części mogą się wydawać mało konkretne, a potem skoncentrowane są wyłącznie na zakazie noszenia chust przez muzułmanki. Z tego

<sup>2</sup> Por. J. Makowski, *Sądny rok Kościoła*, 4.01.2021, [www.tygodnikprzeglad.pl/sadny-rok-kościoła](http://www.tygodnikprzeglad.pl/sadny-rok-kościoła) [dostęp: 26.02.2021].

tekstu płyną jednak ważne wskazówki dotyczące rejestracji kościołów i związków wyznaniowych.

Christian Waldhoff i Holger Grefrath w rozdziale *Gehört Gott in die Verfassung? Die Präambel des Grundgesetzes* zastanawiają się nad religijną treścią preambuły ustawy zasadniczej. Ich zdaniem ustrojodawca w preambule wskazuje cele ustawy, uzasadnia uchwalenie konstytucji itd. Autorzy przypominają, że nie istnieje obowiązek dodawania preambuł do ustaw. Nie udzielają jednak precyzyjnej informacji, czy preambuła ma charakter normatywny, a jedynie sugerują, że jest to szczególna forma uzasadnienia danej ustawy, w tym tak szczególnej, jak konstytucja<sup>3</sup>. Ponadto poszukują kontekstu historycznego i porównawczego obecności Boga w preambule ustaw zasadniczych. Przypominają też tezę, że przywołanie istnienia Boga (*Gottesbezug, invocatio Dei, nominatio Dei*) jest wyrazem sprzeciwu wobec czynienia z ateizmu religii państwowej, a zatem jest wyrazem woli władz publicznych poszanowania wierzeń reprezentowanych przez obywateli. Nie stoi to w kolizji z neutralnością państwa w sprawach światopoglądowych i religijnych ani nie oznacza to prawnego potwierdzenia Boga czy „pozytywizacji” słowa „Bóg”, a tym bardziej „depozytywizacji” tekstu konstytucji. Pozwala zaś na wspólną refleksję nad źródłami władzy zarówno dla wierzących, jak i dla niewierzących. W zakończeniu swoich rozważań autorzy zamieścili tabelaryczne zestawienie konstytucji zawierających odniesienia do Boga. Dla polskiego czytelnika bardziej przydatne okażą się jednak wnioski Grzegorza Maronia, który sformułowania *invocatio/nominatio Dei* zaprezentował w sposób bardziej usystematyzowany. Porównanie obu prac jest pożyteczne, ponieważ Ch. Waldhoff i H. Grefrath nie wyszli poza krąg literatury własnego kręgu językowego, natomiast G. Maroń wykorzystał opracowania polskie i anglojęzyczne<sup>4</sup>.

Christoph Enders w rozdziale *Hier stehe ich, ich kann nicht anders. Das Bekenntnis zur Menschenwürde als Glaubensartikel des Grundgesetzes* zakłada, że państwo konstytucyjne nawiązuje do samookreślenia się człowieka, które siłą rzeczy jest subiektywne i opiera się na indywidualnej orientacji religijnej. Autor odwołuje się do Martina Lutra i Immanuela Kanta, omawiając zasadę poszanowania godności człowieka. Zgodnie z jego dociekaniem art. 1 ust. 1 zdanie pierwsze niemieckiej ustawy zasadniczej (*Die Würde des Menschen ist unantastbar*) można uznać za „artykuł wiary” państwa prawa.

<sup>3</sup> Por. M.E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009, s. 56–78.

<sup>4</sup> G. Maroń, *Odwołania do Boga w konstytucjach państw współczesnych. Studium komparatystyczne*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2019, vol. 22, s. 5–28. Por. P. Bała, *Invocatio Dei w Konstytucji RP 2 kwietnia z 1997 r. w perspektywie porównawczej i historycznej*, „Studia Erasmiiana Wratislaviensia” 2011, vol. 5, s. 305–332; idem, *Pod wezwaniem Boga czy Narodu? Religia a ustrój – studium przypadku polskich konstytucji*, Warszawa 2010, s. 297–308.

Verena Frick w rozdziale *Sakularisierung des Rechts. Zum Verhältnis von Politik und Recht in der Theorie des Global Constitutionalism* odnosi się do interesującego zjawiska, jakim jest sakralizacja prawa, a także do trendu *Global Constitutionalism* oraz do problemów związanych z liberalną idealizacją prawa jako takiego. Sakralizację autorka wiąże z pojmowaniem prawa, a konstytucji w szczególności, jako „świętości” niosącej ponadczasowe wartości. Postrzega ją zarazem jako proces związany ze zmianami społecznymi. Triadą „intensywności, normatywności i niedostępności” tłumaczy poniekąd parareligijny charakter konstytucji, która traci swe historyczne uwarunkowania, alienuje się i staje się trwałym porządkiem normalnego ustawodawstwa, a nawet – jak można by zinterpretować słowa autorki – wyalienowanym bytem w systemie prawa. Sprzyjają temu klauzule zapewniające „sztywność” konstytucji. Ustawa zasadnicza może zatem być rozumiana jako „produkt” polityki, ale jednocześnie jako bariera, która chroni prawo, a zwłaszcza prawa człowieka, przed polityką. Stąd wypływają oczekiwania wobec konstytucji, że będzie zawierać mechanizmy gwarantujące poszanowanie tych praw. „Świętość prawa” odnosi się do jakości przepisów prawnych, co zdaje się być bardzo trudne do spełnienia, a więc – jak można rozumieć – niedostępne dla „nie-świętego” ustawodawcy.

W nurcie *Global Constitutionalism* jednostki i ich prawa przełamują suwerenność państw. Zdaniem Anny Peters, cytowanej przez V. Frick, ów nurt prawnawstwa identyfikuje i wspiera wprowadzanie zasad konstytucyjnych do sfery prawa międzynarodowego, aby zwiększać efektywność i sprawiedliwość międzynarodowego porządku prawnego<sup>5</sup>. Według V. Frick trend ten jest osadzony w liberalnym światopoglądzie, dla którego *rule of law* ma charakter uniwersalny. Obraz ten korygowany jest przez krytyków wskazujących na problematyczność idealizacji prawodawstwa, które – patrząc realistycznie – nie zawsze jest zbiorem „słusznych” norm. W odczuciu piszącego te słowa nie jest też pożądanym trendem dziejowym zastępowanie Boga tudzież Biblii tekstem konstytucji. Nie jest ona „spisaną umową społeczną”, jak w wizjach filozofów, lecz jedynie aktem normatywnym, a dogmatyzacja konstytucji w mojej ocenie jest ścieżką donikąd.

Kathrin Groh w rozdziale *Bundesverfassungsgericht und Religion* analizuje stanowisko sędziów Federalnego Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do relacji między prawem a religią, w tym manifestacji (obecności) wiary w przestrzeni publicznej. Zasada neutralności światopoglądowej państwa zobowiązuje bowiem sędziów do zachowania bezstronności w sprawach wiary. Jednocześnie państwo i sędziowie muszą stać na straży wolności religijnej, swobody wyznania i pokoju społecznego, zapobiegając wojnom religijnym. Spory koncentrują się zwłaszcza wokół obecności symboli religijnych. K. Groh odnosi się do głośnego wyroku

<sup>5</sup> A. Peters, *The Merits of Global Constitutionalism*, „Indiana Journal of Global Legal Studies” 2009, vol. 16(2), s. 397.

w sprawie krzyży w klasach szkolnych. Lektura tego opracowania uzmysławia, że władzy publicznej nie wolno tworzyć kościoła państwowego, kreować norm kanonicznych ani narzucać obywatelom wyznaniowego światopoglądu.

Sebastian Wolf w rozdziale *Ein ausgehöhltes Grundrecht? Religionsfreiheit, judicial restraint und der Europäische Gerichtshof für Menschenrechte* na początku porównuje proces Chrystusa i postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (ETPC). Odnosi się także do art. 9 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który zabezpiecza interesy nie tylko osób wierzących, lecz także ateistów, agnostyków, sceptyków i osób wykazujących obojętność w sprawach wiary. Pozwala im przeciwstawić się dyktatowi większości, gdy ta chce łamać ich prawa. Autor ze zrozumieniem podszedł do ambiwalencji orzecznictwa ETPC w sprawach religijnych oraz do uwarunkowań decyzji sądowych, jak również do krytyki, gdy zarzucano sędziom przyjmowanie chrześcijańskiego punktu widzenia (a nie innych religii) albo dla odmiany ideologii *gender*. Łącznie autor przeanalizował 45 postępowań, porządkując je w logiczny sposób.

Benedikt Kranemann w rozdziale *Trauerfeidern nach Großkatastrophen. Die Rolle der Kirchen im öffentlichen Raum* skupił się na istotnej roli Kościołów chrześcijańskich w sytuacjach narodowej traumy, katastrof, wydarzeń czy wypadków, w trakcie których ginie wiele osób. W takich momentach Kościół wypełnia swoją misję, ułatwiając społeczeństwu poradzenie sobie z dramatem o ponadjednostkowym charakterze oraz dbając o pamięć ofiar. W laickim państwie pojawiają się jednak wątpliwości, czy hierarchom katolickim i protestanckim wolno angażować się publicznie w symbolikę i rytuał przeżywania traumy. Dla władz publicznych, tradycyjnie związanych z chrześcijaństwem, wyzwaniem jest też włączenie przedstawicieli innych wyznań, by szanować postawę ofiar i ich rodzin.

W przestrzeni publicznej – i to jest trafny wniosek B. Kranemanna – reprezentanci kościołów występują oddzielnie od piastunów władzy państwowej, nie wyręczając i nie zastępując państwa. Autor „krok po kroku” analizuje w swoim opracowaniu przebieg „modelowej” ceremonii oraz wskazuje na momenty, gdy Kościół jest widoczny (transmisja telewizyjna, pogrzeb, upamiętnienie itp.), podając konkretne przykłady z najnowszej historii Niemiec. Z lektury rozdziału płynie ważny wniosek, że w sytuacjach kryzysowych powinno się uwzględniać pluralizm światopoglądowy oraz integrować społeczeństwo, a nie pogłębiać spory i politycznie instrumentalizować religię.

Manfred Baldus w rozdziale *Die religiös-weltanschauliche Neutralität des Staates. Bedeutung, Begründung, Aktualität* zajął się zasadą neutralności państwa, podkreślając przy tym znaczenie dorobku orzeczniczego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Pojęcie neutralności wiąże m.in. z zakazem wprowadzania wyznaniowych instytucji prawnych do prawa państwowego, uprzywilejowywania określonych grup wyznaniowych, dyskryminowania jednostek ze względu

na przekonania religijne, ingerowania w przekonania ludzi oraz naruszania pokoju religijnego w społeczeństwie. Zasada ma jego zdaniem również aspekt pozytywny, odnoszący się do obowiązku równoważenia interesów różnych wspólnot religijnych i grup światopoglądowych. Nie chodzi więc – jak pisze – o ścisłe rozgraniczenie państwa i Kościoła, lecz o otwartą i wszechstronną neutralność, która zapewnia wszystkim wolność religijną i światopoglądową. Zasada wolności wyznania tworzy bowiem przestrzeń dla aktywnego wyznawania swojej wiary (a nie w tzw. podziemiu) oraz zabezpiecza urzeczywistnianie autonomii jednostki w sferze światopoglądowo-religijnej. Skoro zaś państwo przeznaczają religii określoną przestrzeń, to musi wszystkie religie traktować równo. Nikt nie może być zmuszany do praktyk religijnych i nie może istnieć kościół państwowy. Państwo ma być ojczyzną wszystkich obywateli. Władze publiczne mogą jednak – jak argumentuje M. Baldus – zostać zwolnione z obowiązku dochowania zasady neutralności, gdy wymaga tego ochrona, zabezpieczenie lub stabilizacja wolnościowego porządku społecznego.

Krótko podsumowując recenzowaną monografię, pragnę podkreślić użyteczność wniosków jasno sformułowanych przez grono autorów, mimo momentami zawilego języka oraz braku ujęcia komparatystycznego. Dzięki przywołaniu szerokiej literatury niemieckojęzycznej monografia będzie przydatna szczególnie polskim doktorantom, poszukującym obrazu naukowej dyskusji na temat rozdziału Kościoła od państwa prowadzonej przez niemieckich przedstawicieli nauki, z przewagą – rzecz jasna – doktryny prawa. Interesujące jest to, że w kulturze niemieckiej silna jest pamięć wojen religijnych, a od strony teoretycznej – procesu konfesjonalizacji, który zbiegł się w epoce nowożytnej z kształtowaniem państwa publicznego. Stąd wynika nacisk na obowiązek państwa co do dochowania pokoju religijnego. Atutem stanowiska niemieckich badaczy jest podkreślanie zalet pluralizmu światopoglądowego i religijnego dla społeczeństwa, które rozwija się dzięki różnorodności. Do tego dochodzi obrona postaw osób niewierzących. Niewątpliwym problemem, jaki stoi przed niemieckim ustawodawcą – zarówno krajowym, jak i federalnym – jest z kolei wyważona regulacja statusu islamu.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Bała P., *Invocatio Dei w Konstytucji RP 2 kwietnia z 1997 r. w perspektywie porównawczej i historycznej*, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2011, vol. 5.
- Bała P., *Pod wezwaniem Boga czy Narodu? Religia a ustrój – studium przypadku polskich konstytucji*, Warszawa 2010.
- Maroń G., *Odwołania do Boga w konstytucjach państw współczesnych. Studium komparatystyczne*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2019, vol. 22, DOI: <https://doi.org/10.31743/spw.4795>.
- Peters A., *The Merits of Global Constitutionalism*, “Indiana Journal of Global Legal Studies” 2009, vol. 16(2), DOI: <https://doi.org/10.2979/gls.2009.16.2.397>.

Stefaniuk M.E., *Preambula aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009.

Żardecka M., *In varietate concordia. Nauki humanistyczne i ich wpływ na imaginariusz społeczny*, „Tematy i Konteksty” 2019, nr 9, DOI: <https://doi.org/10.15584/tik.2019.2>.

Netografia

Makowski J., *Sądny rok Kościoła*, 4.01.2021, [www.tygodnikprzeklad.pl/sadny-rok-kosciola](http://www.tygodnikprzeklad.pl/sadny-rok-kosciola) [dostęp: 26.02.2021].

#### ABSTRACT

The problem of the relationship between state and Church is important probably in any epoch. In the reviewed monograph editors and authors formulated useful conclusions in this theme. They used sometimes difficult legal language and there is a lack of comparative elements. This book can be helpful especially for PhD students looking for a discussion about the separation of the Church and state in the German legal science. The memory of religious wars is strong in German culture, therefore the religious peace is so strong emphasize as a duty of public authorities. The German scholars mark the advantages of the religious pluralism and diversity for the development of the society. They also defend the attitudes of non-believers. German legislators at the federal and country levels face with the problem of a balanced regulation of the status of Islam.

**Keywords:** state; Church; politics; religion; separation of the Church and state; German legal science; public authorities; society; religious pluralism

#### ABSTRAKT

Problem relacji między państwem a Kościołem jest ważny chyba w każdej epoce. W recenzowanej monografii redaktorzy i autorzy sformułowali w tym zakresie przydatne wnioski, używając przy tym czasami trudnego języka prawniczego; co istotne, brakuje też elementów porównawczych. Książka może być pomocna zwłaszcza dla doktorantów poszukujących dyskusji na temat rozdziału Kościoła od państwa w niemieckiej nauce prawa. Pamięć o wojnach religijnych jest silna w kulturze niemieckiej, dlatego pokój religijny jest tak mocno podkreślany jako obowiązek władz publicznych. Niemieccy badacze zwracają uwagę na zalety pluralizmu religijnego i różnorodności dla rozwoju społeczeństwa. Bronią też postaw osób niewierzących. Ustawodawcy niemieccy na szczeblu federalnym i krajowym borykają się z problemem wyważonej regulacji statusu islamu.

**Słowa kluczowe:** państwo; Kościół; rozdział Kościoła od państwa; niemiecka nauka prawa; władze publiczne; społeczeństwo; pluralizm religijny